

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 września 2014 r. R. Ż., na podstawie art. 417² § 2 k.c. w zw. z art. 424^{1b} k.p.c. i inne, wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Apelacyjnego w Łodzi kwoty 2.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty - z tytułu szkody i krzywdy wyrządzonej postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 sierpnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt I As 54/14 oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów wywołanych pozwem według norm przepisanych.

W ocenie powoda, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 sierpnia 2014 r. było niezgodne z prawem, ponieważ skarga na przewlekłość powinna zostać rozpoznana merytorycznie, mimo wydania prawomocnego wyroku w sprawie, której dotyczyła. Nadto, powód zarzucał oparcie rozstrzygnięcia na nieobowiązujących orzeczeniach Sądu Najwyższego oraz subiektywną wykładnię przepisów art. 12 ustawy o skardze. Zdaniem powoda na skutek przewlekłego rozpoznawania sprawy cywilnej, bezprawnego działania Sądu Apelacyjnego w Łodzi oraz wydania postanowienia o sygn. akt I As 54/14, powód stracił możliwość uzyskania gwarantowanej prawnie kwoty 2.000 zł, a ponadto powód czuje się skrzywdzony i upokorzony przez wymiar sprawiedliwości. Jest przekonany, że jego sprawy są traktowane jako drugorzędne, a on jako obywatel mniej ważny. „Działanie pozwanego pozbawiło powoda poczucia pewności i wiary w wymiar sprawiedliwości (zaufanie), który zamiast stać na straży praw obywateli i praworządności łamie je podejmując oczywiście niezgodne z normami prawa decyzje w zakresie przysługujących organowi kompetencji ustawowych”. (pozew k. 3-9)

W pismach z 11 maja 2015r. i 25 czerwca 2015 r. powód z ostrożności procesowej wniósł o nieobciążanie go kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa, powołując się na swój stan majątkowy i rodzinny jak i na charakter sprawy. Podniósł, iż postępowanie pozwanego w sprawie I As 54/14 budzi wątpliwości prawne, co wskazane zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego powołanym w pozwie – aktualniejszym niż orzecznictwo powołane przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I As 54/14. (pisma powoda k. 71-72, 84-85)

W złożonym oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania R. Ż. podał, że ma 24 lata, pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z żoną i dwuletnim synem. Powód jest zarejestrowany w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Rodzina zamieszkuje w domu ojca żony powoda i utrzymuje się z zasiłku z opieki społecznej w wysokości 645 zł miesięcznie oraz zasiłku rodzinnego, który otrzymuje w kwocie 77 zł. Stałe wydatki to koszt opału – 100 zł i podatku – 30 zł miesięcznie. Resztę uzyskanych kwot rodzina wydaje na wyżywienie, środki czystości oraz przedmioty przeznaczone dla syna (pieluchy, zasypki itp.). Żona powoda po niedawnej śmierci matki nie może dojechać do siebie, więc powód zajmuje się wychowaniem syna. (oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 17-20)

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 marca 2015 r. Skarb Państwa – Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania, w tym na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W ocenie strony pozwanej, zakładając, że powód może dochodzić roszczenia na podstawie art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 424^{1b} k.p.c., bez konieczności uzyskania stosownego prejudykatu, to i tak nie wykazał przesłanki bezprawności. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, bowiem, że za orzeczenie niezgodne z prawem uznaje się orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, a więc stanowiące „oczywistą i rażącą obrazę prawa”. Tymczasem powód w niniejszej sprawie nie wykazał, aby orzeczenie Sady Apelacyjnego było niezgodne z prawem. Odstąpienie przez sąd od utrwalonej wykładni,

jeżeli orzeczenie odpowiada standardom orzekania, nie oznacza jego niezgodności z prawem. Specyfika pracy sędziego, w szczególności jego niezawisłość, bezstronność, czy swobodna ocena faktów powoduje, że rozstrzygnięcia mogą różnić się między sobą w zależności od przedmiotu wykładni, metody oraz podmiotu jej dokonującego. Samo powołanie się przez powoda na, w jego przekonaniu, subiektywną wykładnię, czy też poparcie „nieobowiązującymi orzeczeniami Sądu Najwyższego” nie oznacza, że dane orzeczenie zostało wydane niezgodnie z prawem.

Za zupełnie nietrafione pozwany uznał twierdzenia strony powodowej dotyczące rzekomo subiektywnej wykładni przepisów art. 12 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843). Przede wszystkim art. 12 tej ustawy nie mógł być zastosowany z tego oto powodu, że nie reguluje on rozstrzygnięcia dotyczącego umorzenia postępowania ze skargi. Przepisem, który był zastosowany, jest art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. i został on użyty prawidłowo. Równie chybiony jest zarzut wydania rzekomo bezprawnego orzeczenia „w oparciu o nieobowiązujące orzeczenia Sądu Najwyższego”. Orzeczenia nigdy nie są podstawą do rozstrzygnięć sądowych, a jedynie pomocniczo służą wsparciu argumentacji jurydycznej. W niniejszej sprawie powód nie wykazał także, aby przez wydanie postanowienia z dnia 7 sierpnia 2014 r. przez Sąd Apelacyjny w Łodzi została mu wyrządzona jakakolwiek szkoda. Samo subiektywne odczucie nie może być podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia. Możliwość naruszenia dóbr osobistych powoda i skutek przewlekłości postępowania budzi w świetle okoliczności sprawy wątpliwości. Zgodnie, bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego, nie można zaliczyć do katalogu dóbr osobistych prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, czy też ogólnie prawa do sądu. Ponadto nie jest spełnieniem wymagania w zakresie uprawdopodobnienia szkody wskazanie jedynie na możliwość wystąpienia szkody w przyszłości, gdyż szkoda uzasadniająca wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności prawomocnego wyroku z prawem powinna powstać po wydaniu zaskarżonego wyroku, a przed wniesieniem skargi. Brak jest także adekwatnego związku przyczynowego. Rozważania strony powodowej zawarte w uzasadnieniu pozwu sprowadzają się zasadniczo do wskazania licznych orzeczeń bez odniesienia do stanu faktycznego niniejszej sprawy. (odpowiedź na pozew k. 57-63)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 lutego 2013 r. R. Ż. wniósł do Sądu Okręgowego w Łodzi pozew o ochronę dóbr osobistych i zapłatę przeciwko firmie działającej pod spółką (...) Sp. z o.o. w Ł.. Sprawę zarejestrowano w rep. C za nr 345/13 (I C 345/13).

Pierwsza rozprawa odbyła się w dniu 7 maja 2013 r. w trakcie, której Sąd postanowił przesłuchać powoda w charakterze strony w trybie art. 299 k.p.c., przy czym dowód ten - na wniosek powoda – przeprowadzić w drodze pomocy sądowej przez Sąd Rejonowy w Elblągu. (protokół rozprawy k. 34-35 załączonych akt I C 345/13 Sądu Okręgowego w Łodzi)

Odezwę skierowano do Sądu elbląskiego w dniu 10 maja 2013 r. Sąd wezwany zarządzeniem z 18 lipca 2013 r. wyznaczył termin posiedzenia na dzień 1 października 2013 r., o czym powiadomił Sąd Okręgowy w Łodzi pismem z 25 lipca 2013r. (odezwa o udzielenie pomocy sądowej k. 67, zarządzenie k. 70, zawiadomienie k. 58 załączonych akt I C 345/13)

W dniu 7 października 2013r. odezwa została zwrócona. (pismo wraz z odezwą k.64 – 78 załączonych akt I C 345/13)

Zarządzeniem z 11 października 2013r. został wyznaczony termin rozprawy na 3 grudnia 2013r. o czym poinformowano strony pismami z 16 października 2013r. (zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy k. 79 załączonych akt I C 345/13)

W dniu 3 grudnia 2013 r. Przewodniczący zamknął rozprawę, a wyrok Sąd ogłosił w dniu 17 grudnia 2013 r. (protokół rozprawy k. 86, protokół ogłoszenia orzeczenia k. 92 załączonych akt I C 345/13)

Uzasadnienie wyroku z dnia 17 grudnia 2013 r. o sygn. akt I C 345/13 zostało doręczone pełnomocnikowi powoda w dniu 23 stycznia 2014 r. (zwrotne poświadczenie odbioru k. 107 załączonych akt I C 345/13)

Apelacja od rozstrzygnięć zawartych w pkt. 2 i 3 wyroku została wniesiona przez pełnomocnika powoda w dniu 28 stycznia 2014 r. (apelacja k. 108-114 załączonych akt I C 345/13)

Po doręczeniu odpisu apelacji stronie przeciwnej, w dniu 17 lutego 2014r. akta przekazano do Sądu Apelacyjnego w Łodzi. (pismo przewodnie k. 120 załączonych akt I C 345/13)

Zarządzeniem z dnia 23 czerwca 2014 r. wyznaczono termin rozprawy apelacyjnej, a zawiadomienie o rozprawie apelacyjnej o sygn. akt I ACa 218/14, wyznaczonej na dzień 1 sierpnia 2013 r. zostało doręczone stronie powodowej w dniu 26 czerwca 2014 r. (zarządzenie k. 121, zwrotne poświadczenie odbioru k. 125 załączonych akt I C 345/13)

W dniu 27 czerwca 2014 r. do Sądu Apelacyjnego w Łodzi powód skierował skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, wskazując, że przewlekłością dotknięty jest etap pierwszo-instancyjny jak i drugo- instancyjny sprawy I C 345/13 Sądu Okręgowego w Łodzi. W skardze R. Ż. nie żądał zasądzenia jakiegokolwiek kwoty. (skarga k. 1-4 załączonych akt sprawy I As 54/14 Sądu Apelacyjnego w Łodzi)

W dniu 10 lipca 2014 r. pismem nr (...), stanowisko w sprawie skargi zajął Wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi, wnosząc o jej oddalenie. (odpowiedź na skargę k. 8-9)

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem wydanym w dniu 1 sierpnia 2014 r. w sprawie I ACa 218/14 oddalił apelację powoda. (wyrok k. 128 załączonych akt I C 345/13)

W dniu 7 sierpnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi wydał w sprawie o sygn. akt I As 54/14 postanowienie, w którym na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c. oraz w związku z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. umorzył postępowanie skargowe. W uzasadnieniu Sąd podniósł, iż celem skargi na przewlekłość w toku postępowania jest przeciwdziałanie trwającej przewlekłości, zaś jej funkcją przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego. Służy temu zarówno samo stwierdzenie wystąpienia przewlekłości w postępowaniu (art. 12 ust.2 ustawy), jak i możliwość zalecenia podjęcia przez sąd rozpoznający sprawę, co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie (art. 12 ust. 3 ustawy). W sytuacji, jaka wystąpiła w przedmiotowej sprawie w/w cele i funkcje skargi nie mogły już być spełnione. Skoro, bowiem celem skargi jest przeciwdziałanie przewlekłości w czasie trwania postępowania, to wobec wydania przez Sąd II instancji wyroku w dniu 1 sierpnia 2014r. podczas rozpatrywania tej skargi postępowanie już „nie trwało” i skarga nie mogła przeciwdziałać przewlekłości postępowania. W orzecznictwie przyjmuje się, że gdy strona postępowania osiągnęła jego cel wydanie orzeczenia staje się zbędne. (postanowienie k. 12-13 załączonych akt sprawy I As 54/14 Sądu Apelacyjnego w Łodzi)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w załączonych aktach spraw I C 345/13 Sądu Okręgowego w Łodzi oraz I As 54/14 Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Sąd zważył, co następuje:

Powód swoje roszczenia wywodzi z faktu wydania jego zdaniem niezgodnego w prawem prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 sierpnia 2014 r. wydanego w sprawie I As 54/14. Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń R. Ż. wskazał art. 417¹ § 2 k.c. w zw. z art. 424^{1b} k.p.c.

Zgodnie z pierwszym w przytoczonych przepisów, jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba, że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą (art. 417¹ § 2 k.c.).

W wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia

niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba, że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych (art. 424^{1b} k.p.c.).

W przypadku orzeczenia kwestionowanego przez powoda, znajduje zastosowanie w pierwszej kolejności drugi z przytoczonych przepisów. Zgodnie z tym przepisem dochodzenie odszkodowania za szkodę wyrządzoną prawomocnym orzeczeniem, od którego skarga nie przysługuje, możliwe jest bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi. W tym przypadku niezgodność orzeczenia z prawem może być stwierdzona w ramach postępowania toczącego się w sprawie o odszkodowanie. Dla tych przypadków odpowiedzialności deliktowej znajdują zastosowanie ogólne przesłanki i zasady odpowiedzialności określone w art. 417 k.c. oraz oznaczenie podmiotu odpowiedzialnego za szkodę. Oznacza to, że dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417¹ k.c., obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc szkody i adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem sprawczym a szkodą. Znajdą tu też zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu (majątkowej) i na osobie (majątkowej i niemajątkowej) oraz koncepcji związku przyczynowego – w szczególności ujęte w przepisach art. 361–363, 444–448 k.c.

Podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa, jako szczególnej państwowej osoby prawnej stanowi art. 417 k.c. w brzmieniu nadanym mu przez ustawę z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692). Art. 417 przyjmuje, że przesłanką odpowiedzialności jest wykonywanie władzy publicznej niezgodnie z prawem, co oznacza, że wykonującemu władzę publiczną - bez względu na sposób i formę działania - można postawić zarzut działania z naruszeniem prawa. Za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej odpowiada ta osoba prawna, z którą związana jest jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna wykonująca uprawnienia władzy publicznej. Odpowiedzialność na podstawie art. 417 k.c. odnosi się wyłącznie do szkód wyrządzonych niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej przez Skarb Państwa. Chodzi, zatem o wszelkie czynności związane z wykonywaniem imperium, a więc zarówno czynności faktyczne, jak i indywidualne rozstrzygnięcia podjęte przy zachowaniu określonej procedury. Nie można mieć wątpliwości, iż do sfery imperium państwa należy sprawowanie wymiaru sprawiedliwości.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej jest ich bezprawność ujęta zarówno w art. 77 ust. 1 Konstytucji, jak i w art. 417 k.c. w formule „niezgodne z prawem”. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000, wyjaśniając pojęcie „niezgodne z prawem” użyte w art. 77 ust. 1 Konstytucji, skłania się ku ścisłemu ujmowaniu tego pojęcia, rozumiejąc je jako „zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej”. Chodzi tu, zatem o niezgodność z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa, czyli Konstytucją, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi oraz rozporządzeniami, a po 1 maja 2004 roku walor prawa stosowanego w Polsce ma dorobek prawny Wspólnoty Europejskiej i prawo stanowione przez Unię Europejską. Wśród przesłanek konstytuujących obowiązek odszkodowawczy nie występuje wina. (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2002 roku I CKN 581/99, OSNC 2002 nr 10 poz. 128). Jest to, więc odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (Z. Radwański: Odpowiedzialność odszkodowawcza, s. 14).

W toku postępowania w sprawie niniejszej R. Ź. nie wykazał bezprawności działania Sądu Apelacyjnego w Łodzi przy wydawaniu postanowienia z dnia 7 sierpnia 2014 r.

Odnosząc się do orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego i Sądu Najwyższego powołanych w uzasadnieniu postanowienia z 7 sierpnia 2014r. powód nie dostrzega, że judykaty Sądu Najwyższego nie stanowią źródła prawa, nie można, zatem mówić o zastosowaniu przez Sąd Apelacyjny „orzeczeń nieobowiązujących”. Stanowisko Sądu Najwyższego wiąże jedynie Sąd w danej sprawie, w której zostało wydane zaskarżone orzeczenie. Dla innych sądów powszechnych są one jedynie środkiem służącym wsparciu argumentacji prawnej. Ponadto za orzeczenie niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424⁽⁽¹⁾⁾ k.p.c. w zw. z art. 417⁽⁽¹⁾⁾ § 2 k.c. należy uznać "(...) orzeczenie, które jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi

standardami rozstrzygnięć (dyskrecjonalności) albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej" (J. Gudowski, Skarga, s. 11; zob. post. SN z 26.4.2006 r., V CNP 79/05, Legalis).

Tego rodzaju zarzutów nie można postawić rozstrzygnięciu Sądu Apelacyjnego w Łodzi, które było prawidłowe. Jak słusznie zważył Sąd Apelacyjny celem skargi na przewlekłość postępowania jest przeciwdziałanie trwającej przewlekłości, zaś jej funkcją przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego. Służy temu zarówno samo stwierdzenie wystąpienia przewlekłości w postępowaniu (art. 12 ust. 2 ustawy), jak i możliwość zalecenia podjęcia przez Sąd rozpoznający sprawę, co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie (art. 12 ust. 3 ustawy). Cel ten nie może zostać zrealizowany w sytuacji, kiedy postępowanie zostało prawomocnie zakończone. Takie stanowisko zajął też Sąd Najwyższy, w niepowołanym w uzasadnieniu orzeczenia z 7 sierpnia 2014r., postanowieniu z 12 czerwca 2012 r. (sygn. III SPP 20/12, Lex 1274991). Ten sam pogląd Sąd Najwyższy wyraził w postanowieniu z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. akt WSP 5/12 (Lex nr 1252738), jak również w postanowieniu z 27 marca 2009 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt I CSP 1/09 (Lex nr 583734), w postanowieniu z dnia 26 lipca 2006 r. w sprawie III SPP 30/06 (Lex nr 287635) oraz w postanowieniu z dnia 6 stycznia 2006 r. w sprawie III SPP 156/05 (Lex nr 211777).

Subiektywne przekonanie powoda, że w stanie faktycznym sprawy I As 54/14 zastosowanie znajdowały orzeczenia Sądu Najwyższego przytoczone w pozwie, a dotyczące merytorycznego rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania w sprawie, nie odnoszą się do niniejszego stanu faktycznego i nie mogą stać się podstawą do uznania postanowienia Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 7 sierpnia 2014 r. za niezgodnego z prawem.

Powód nie udowodnił także, że w związku z wydaniem przez Sąd Apelacyjny postanowienia o umorzeniu postępowania doznał szkody ani też by między szkodą a wydaniem orzeczenia istniał adekwatny związek przyczynowy. Aby udowodnić, że powód poniósł szkodę wskutek wydania orzeczenia niezgodnego z prawem, powód musiałby wykazać, że gdyby skarga na przewlekłość postępowania została rozpoznana merytorycznie, powód uzyskałby korzystne dla siebie orzeczenie zasądzające na jego rzecz kwotę co najmniej 2.000 zł, a to w niniejszej sprawie udowodnione nie zostało. Wręcz przeciwnie, jeśli weźmie się pod uwagę regulację zawartą w art. 12 ust. 4 ustawy z 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w (...) postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179 poz 1843 z późn.zm.), który głosi, że w razie uwzględnienia skargi suma pieniężna w wysokości od 2.000 zł do 20.000 zł przyznawana jest przez Sąd od Skarbu Państwa jedynie na żądanie skarżącego, to można stwierdzić, że skarżący nie otrzymałby żadnej rekompensaty pieniężnej. R. Ż., bowiem ani w samej skardze ani w żadnym późniejszym momencie postępowania w sprawie I As 54/15 nie sformułował wniosku o zasądzenie na jego rzecz jakiegokolwiek kwoty pieniężnej.

Rozważając żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, należy podnieść, że w doktrynie i judykaturze przeważa obecnie pogląd, że dobra osobiste, ujmowane są w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego byciu, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Nierozzerwalne związanie tych wartości, jako zespołu cech właściwych człowiekowi, stanowiących o jego walorach, z jednostką ludzką wskazuje na ich bezwzględny charakter, towarzyszący mu przez całe życie, niezależnie od sytuacji, w jakiej znajduje się w danej chwili. Katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c., pozostających pod ochroną prawa cywilnego jest otwarty i wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra, co jednak nie oznacza, że należy do niego zaliczyć prawo do sądu. Jest ono gwarantowane przepisami k.p.c. i Konstytucji i nie może być zaliczone do kategorii wartości stanowiących dobro osobiste jednostki, ponieważ jest uprawnieniem przyznanym jej tymi regulacjami w związku z funkcjonowaniem w określonej sferze życia społecznego. (tak: SN w wyroku z 6.05.2010 r. II CSK 640/09, Lex nr LEX nr 598758).

Oznacza to, że przez żądanie ochrony dóbr osobistych powoda nie może zostać przeprowadzona kontrola prawidłowości działań podejmowanych przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, zwłaszcza, że naruszenia prawa do sądu nie można utożsamiać z naruszeniem godności strony zakończonego postępowania. Należy wskazać, iż w prawie do sądu

mieści się uprawnienie strony do przedstawienia sprawy sądowi oraz do jej rozpoznania przez sąd powszechny, nie mieści się natomiast prawo do uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia przez podmiot poszukujący ochrony swoich praw na drodze postępowania sądowego. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że powoływanie się przez powoda na upokorzenie jakiego doznał na skutek przewlekłego rozpoznania sprawy i „bezprawnego” działania Sądu apelacyjnego nie zostało wykazane żadnym dowodem i nie stanowi naruszenia dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., a zatem nie tworzy roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych.

Z uwagi na przytoczone okoliczności, Sąd orzekł o oddaleniu powództwa.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania zapadło na podstawie art. 102 k.p.c. Stosownie do treści tego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powód w niniejszej sprawie przegrał proces w całości.

Obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu może w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawać trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z tego względu ustawodawca przewidział specjalne unormowanie pozwalające nie obciążać strony przegrywającej (powoda, pozwanego) obowiązkiem zwrócenia przeciwnikowi całości lub części kosztów. Ideę tę urzeczywistnia wyrażona w w/w przepisie zasada słuszności. Artykuł 102 nie konkretyzuje w żaden sposób pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. Wskazanie w tym przepisie na dopuszczalność odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik procesu jedynie w wypadkach wyjątkowych ("szczególnie uzasadnionych") wyłącza możliwość stosowania wykładni rozszerzającej. Ocena, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi, pozostawiona została uznaniu Sądu. Musi ona mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy. Chodzi tu nie tylko o okoliczności związane z przebiegiem procesu, ale również pozostające poza jego obszarem (np. stan majątkowy stron, ich sytuacja życiowa). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Sposób skorzystania z art. 102 jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym Sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (zob. wyroki SN: z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 192/09, Lex nr 584735 oraz z dnia 27 maja 2010 r., II PK 359/09, Lex nr 603828). Wiek strony będącej osobą fizyczną sam przez się nie jest okolicznością stanowiącą "wypadek szczególnie uzasadniony" w rozumieniu komentowanego przepisu. Również zwolnienie od kosztów sądowych nie może automatycznie prowadzić do uznania, że zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony", pozwalający na jego zastosowanie (zob. postanowienia SN: z dnia 11 lutego 2010 r., CZ 112/09, Lex nr 564753 oraz z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 88/09, Lex nr 578136).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż sytuacja majątkowa powoda jest trudna. R. Ź. nie ma pracy ani prawa do zasiłku, razem z żoną i synem utrzymuje się jedynie ze skromnego zasiłku z pomocy społecznej. Wysokość otrzymywanych kwot (łącznie 722 zł) pozwala uznać, że tylko w minimalnym stopniu podstawowe potrzeby trzech osób są zaspokajane. W tej sytuacji, zdaniem Sądu poniesienie jakichkolwiek kosztów procesu byłoby dla powoda nadmierną dolegliwością. Dlatego też Sąd, stosując art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.